



Fascynujący obraz naszej Błogosławionej został trafnie nakreślony 20 lat temu przez wielkiego Świętego naszej epoki, Jana Pawła II. Niezapomniany papież w okazji trzechsetlecia narodzin Matki Celeste (1696-1996) pisząc do Mniszek Najświętszego Odkupiciela w pięciu punktach streścił duchowość, która naszą Błogosławioną doprowadziła do świętości i którą przekazała jako dziedzictwo swoim córkom duchowym¹.

Na pierwszym miejscu, w centrum jest *nabożeństwo do Słowa Wcielonego*, które Duch Święty nieustannie w nas aktualizuje, przemieniając nasze życie w Jego. W ten sposób Chrystus – mówi Crostarosa – „może rodzić się w swoich drogich duszach”². Wszystko w chrześcijańskim życiu zakorzenia się i pochodzi od Chrystusa i cnoty nie są niczym innym jak tylko wyrazem naszego życia w Nim.

Jest więc zrozumiałe odniesienie się Matki do *Eucharystii* jako źródła wszelkiej przemiany duchowej. Z Eucharystii wypływa crostarozjański projekt życia zakonnego, który we wspólnocie znajduje swój znak i świadectwo miłości Chrystusa. Każdy moment życia konsekrowanego czy w dynamizmie apostołatu czy w gorącym pragnieniu doskonałości, stanowi dar, który wszystko jednoczy i wszystko uświęca.

Dlatego Crostarosa zaprasza Redemptorystki, aby odcisnęły w sobie „życie i prawdziwe podobieństwo do Odkupiciela, stając się na ziemi jego żywymi wizerunkami”³.

Trzecią cechą charakterystyczną duchowości crostarozjańskiej jest *kontemplacja*, pozwolić się napromieniować i przekształcić przez łaskę, w ten sposób, by stać się przejrzystym znakiem dla braci: „Nieustanna kontemplacja misterium Chrystusa – mówią Konstytucje Redemptorystek – rozwinięta w nas postawę uśmiechniętej i promieniającej radości, szczerzej prostoty i prawdziwego braterstwa, które charakteryzują naszą wspólnotę” (n.10). Stąd ich zaangażowanie w ofiarowywaniu bliźniemu z hojnością przebaczenia serca, miłosierdzia pełnego zrozumienia, pocieszenia w strapieniu.

Czwarty element duchowości crostarozjańskiej to *miłość braterska*, która rodzi się z kontemplacji i komunii eucharystycznej. Nie ma nigdy przesady w miłowaniu, miłość jest główną cnotą Ewangelii i przez Błogosławioną była ona przeżywana w sposób heroiczny, tak jak Jezus, przetrwała wiele pokus nieprzyjaciela dobra. Miłość braterska jest przyjemną wonią autentycznej świętości.

¹ Jan Paweł II, *List* z 31 października 1996

² Celeste Crostarosa, *Autobiografia*

³ *Spicilegium Historicum* CSSR, 16 (1968) p. 18

W końcu Błogosławiona Matka zaprasza swoje siostry do *wierności*, która wymaga stałości i wytrwałości w dobrym. Mniszki są dzisiaj świadome, że ich obecność i świadectwo są cennym udziałem w misji Kościoła w świecie. Ich forma życia nie tylko nie jest przestarzała, ale wyraża lepiej pragnienie życia prostego, wielkodusznego i wymownego, dla mężczyzny i kobiety naszych czasów. Skupienie ducha wywyższa człowieczeństwo i czyni je autentycznym i urzekającym.

Fragment homilii z beatyfikacji Marii Celeste